**Certyfikowany obciążnik do traktora**

**Ciągnik jest w gospodarstwie maszyną bazową. Wraz z rozwojem działalności rolnik dokupuje do niego kolejne urządzenia, takie jak np. pług czy kultywator. Musi też wtedy zainwestować w obciążnik, który zapewnia bezpieczeństwo pracy ciągnika. Ważne więc, by spełniał on normy i był certyfikowany.**

Najczęściej na polskich polach widać doczepione z przodu traktora kawałki betonu w roli balastu. Nie jest to jednak zgodne z obowiązującymi normami. Beton łatwo się wykrusza, wiele do życzenia pozostawiają stosowane w takich urządzeniach zaczepy, a więc i ich bezpieczeństwo. Nie każdy producent certyfikuje obciążniki, ponieważ wymagałoby to staranniejszego, bardziej przemyślanego i technologicznie zaawansowanego wykonania, a to podniosłoby ich cenę. Firma Koja ze Stawisk w województwie podlaskim przedkłada jednak bezpieczeństwo użytkowników nad zyski i dołożyła starań, by produkowane przez nią obciążniki otrzymały certyfikat. Wystawił go Instytut Technologiczno-Przyrodniczy w Falentach koło Warszawy.

*- Uzyskany dokument świadczy o tym, że nasz produkt jest bezpieczny. Pod tym kątem sprawdzone zostały jego mocowania, wytrzymałość i sposób użytkowania. Posiada odpowiednie odblaski, jest dopuszczony do transportu po drogach publicznych. Określona została też jego kategoria, która decyduje o tym, do jakiej wielkości ciągnika można sprzęt montować. Nasze obciążniki mają parametry, które plasują go w kategorii II i III. Spełniliśmy wszystkie warunki homologacji – mówi* ***Andrzej Konopka, dyrektor techniczny w firmie Koja.***

Koja zaczęła konstruować obciążniki na zamówienie klientów. Służą do tego, by ciągnik miał odpowiedni balans podczas pracy. Szczególnie potrzebne są w sytuacji gdy do traktora dołączane są dodatkowe maszyny, takie jak pług czy kultywator. Przydają się też do bezpiecznego transportowania maszyny, która ma zamocowany ciężki sprzęt. Zapewniają też ciągnikowi odpowiednią trakcję i przyczepność na polu. Obciążniki dostępne na polskim rynku grupowane są w kategorie wagowe, mają po 600, 800, 1000 lub 1100 kg. Najczęściej kupowane są te średnie czyli ważące 800 – 1000 kg. Takie też produkuje Koja. Jej obciążniki skonstruowane zostały przez specjalistów pracujących w firmie i według własnego projektu.

*- Korpus wykonaliśmy z blachy, w środku ma użebrowaną konstrukcję, wypełniony zaś jest betonem. Dzięki temu nie wyszczerbia się jak obciążniki z betonu. To kompromis wytrzymałości i jakości do ceny. Można by produkować żeliwne, ale byłyby one bardzo drogie i niewielu rolników byłoby na nie stać – mówi Andrzej Konopka z Koja. - Nasze obciążniki mają dodatkowy zaczep z przodu. Może służyć do holowania maszyny albo można z przodu podłączyć jeszcze inne urządzenie. To dodatkowa i bardzo praktyczna funkcjonalność.*

Obciążniki Koja pasują do większości ciągników. Mają uniwersalne mocowania, dzięki czemu można je montować na modelach różnych marek. Firma słynie głównie z wytwarzania nowoczesnych kabin do ciągników, ale coraz bardziej dywersyfikuje swoją produkcję. Obciążniki są na liście najlepiej sprzedających się wyrobów, produkowanych przez nią.